



tekst  
**AGATA PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Miał trafić do akademickiego kościoła św. Anny, by przypominać młodym ludziom ideały tych, którzy 10 kwietnia zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Ale tymczasowy krzyż postawiony trzy miesiące temu przed Pałacem Prezydenckim stał się nieoczekiwanie przedmiotem politycznych przepychanek. Mieli go wziąć studenci na Jasną Górę, którzy wędrują tam pod hasłem „Przez Krzyż”, ale grupa jego obrońców to uniemożliwiła. Czekając na rozstrzygnięcia w sprawie upamiętnienia ofiar katastrofy na Krakowskim Przedmieściu, pokazujemy miejsce, w którym krzyż miał się znaleźć.

Jest sierpień 1920 r.  
Armia Czerwona  
zbliża się do Warszawy.  
**Pociągami z całej Polski  
ciągną też ochotnicy...**

Rekonstrukcję wydarzeń z 1920 r. można oglądać w Warszawie 13 i 14 sierpnia. Pociąg z ochotnikami – uczniami, studentami, nauczycielami, lekarzami i urzędnikami – dotrze na przedpola Warszawy w przeddzień 90. rocznicy Cudu nad Wisłą. Zgodnie z rozkładem jazdy, zatrzyma się m.in. w Zawierciu, Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim, Koluśkach, Skierniewicach, Żyrardowie, Grodzisku Mazowieckim i Pruszkowie, zabierając po drodze harcerzy, sanitariuszki PCK w strojach z epoki, żołnierzy w mundurach z 1919 r. i w mundurach wojsk wielkopolskich.

Ochotników i żołnierzy przywiezie do stolicy jedyna czynna w Europie 39-tonowa oryginalna lokomotywa węglowa, wybudowana



90 lat temu takie składy wiozły tysiące ochotników na przedpola Warszawy

w 1912 r. w Austrii, a teraz znajdująca się w skansenie w Chabówce. Warszawiacy będą mogli przejechać się pociągiem na trasie Warszawa ZOO – Warszawa Wola, 14 sierpnia przed

południem. Dodatkowe informacje o obchodach 90. rocznicy Bitwy Warszawskiej są dostępne na [www.um.warszawa.pl/1920](http://www.um.warszawa.pl/1920).

tg

## Przez krzyż



6 SIERPNIĄ, GODZ. 7 RANO. Pielgrzymi XXX WAPM ruszają na Jasną Górę z hasłem „Przez krzyż”

**GOŚC**  
pod patronatem „Gościa”

Dwa i pół tysiąca pątników jubileuszowej 30. Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Pieszej dochodzi właśnie na Jasną Górę. W Warszawie żegnał ich metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, prosząc, by modlili się podczas 9-dniowego marszu za Polskę, nasze miasto i „tych, którzy modlitwy bardzo potrzebują”. Dziękował też za to, że pielgrzymi nie traktują krzyża jako narzędzia do osiągnięcia innych celów. – Nie można krzyża używać do czegoś, co byłoby zaprzeczeniem jego istoty, ofiary miłości Chrystusa. Nie można nim dzielić ludzi, oznaczać terenu na mój i nie mój, by realizować swoje ludzkie, nieraz pokrętne cele. To byłoby instrumentalizacją tego wielkiego znaku – mówił abp Nycz w kościele św. Anny, gdzie miał trafić krzyż sprzed Pałacu Prezydenckiego.

## O powstaniu – w Pieninach



**Dzieci przebywające na koloniach w Pieninach przygotowały apel poświęcony rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego**

**Z OKAZJI 66. ROCZNICY** wybuchu Powstania Warszawskiego dzieci przebywające na koloniach organizowanych przez Fundację Dzieło Odbudowy Miłości odegrały dla mieszkańców i turystów w Sromowcach Wyżnych przedstawienie o Powstaniu Warszawskim. Miejszem występu był parafialny kościółek pw. św. Stanisława. Inscenizacja

składała się z powstańczych wierszy i pieśni. W godzinie „W” przy kąpielisku w Niedzicy nad zalewem Czorsztyńskim dzieci minutą ciszy uczcili poległych powstańców. Na organizowanym przez Fundację D.O.M. letnim wypoczynku w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym m.st. Warszawy przebywają 44 osoby.

ap

## Pomordowanym mieszkańcom Woli

**POMNIK PRZY AL. SOLIDARNOŚCI.** Po raz pierwszy 5 sierpnia stolica obchodziła jako ogólnowarszawski Dzień Pamięci Mieszkańców Woli wymordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Przy upamiętnianym ich pomniku odbyła się uroczystość z udziałem kombatanów, wojska, władz miasta oraz mieszkańców dzielnicy. Przybył także biskup warszawsko-praski abp Henryk Hoser oraz duchowni katolicy i prawosławni. – W tragicznych dniach 5 i 6 sierpnia rozstrzeliwani byli mieszkańcy Woli bez względu na wiek czy płeć. Wola była wielkim morzem ognia. Tylko

nielicznym udało się ująć śmierci – mówił Edmund Baranowski, wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich. 85-letni kombatan wyraził też nadzieję, że pamięć o dziesiątkach tysięcy zamordowanych będzie zawsze żywa w sercach nowych pokoleń Polaków. – Dla nas, powstańców warszawskich, zamordowani mieszkańcy Woli to nasi towarzysze broni. Oddali życie za Polskę – zaznaczył. Inicjatorami tego dnia było ocalałe z rzezi rodzeństwo: Janina Mańkowska i Jerzy Janowski oraz wnuczka inicjatora budowy pomnika upamiętniającego tę tragedię – Marta Olejnicka.

ap



**Inicjatorami Dnia Pamięci Mieszkańców Woli jest ocalałe z rzezi rodzeństwo: Janina Mańkowska i Jerzy Janowski**

## 11 goli na otwarcie

**STADION LEGII.** W meczu otwarcia nowego stadionu przy ul. Łazienkowskiej 7 sierpnia Legia przegrała z Arsenalem Londyn 5:6. Gole dla naszej drużyny strzelili: Alejandro Cabral, Maciej Iwański i trzy Artur Jędrzejczyk, a dla gości: Chamakh, Gibbs, Thomas, Nasri i dwie Eboue. Przed rozpoczęciem meczu piłkarze Legii i Arsenalu uczcili pamięć zmarłego Edmunda Zientary. Na razie otwarte zostały trzy try-

buny, na których mogło zasiąść 25 tysięcy widzów. Obiekt przy Łazienkowskiej ma także m.in. swoje muzeum, sklep kibica i sport bar. Zakończenie inwestycji planowane jest na I kwartał 2011 roku. Wówczas nowy miejski stadion Legii, który będzie spełniał najwyższe standardy europejskie – klasa Elite UEFA – pomieści 31 tys. widzów. Na jego budowę stołeczny ratusz przeznaczył ok. 460 mln zł.

tg



**Nowy obiekt przy ul. Łazienkowskiej 3 spełnia najwyższe standardy UEFA. Mecz otwarcia śledziło na żywo 25 tys. osób**

## Spacerownik po Bitwie Warszawskiej

**Z OKAZJI 90. ROCZNICY SIERPNIA 1920,** Urząd do spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych zebrał informacje o projektach rocznicowych organizowanych w Warszawie i okolicach. Stworzono informator – Spacerownik dla wszystkich, którzy będą chcieli uczestniczyć w uroczystościach. Idea tegorocznych obchodów jest przedstawiona w bardzo przystępnej formie. W Muzeum Wojska Polskiego zaprezentowano np. plakaty związane z wojną bolszewicką – mówi Jan Stanisław Ciechanowski, p.o. kierownik Urzędu ds. Kombatanów i Osób represjonowanych. Publikacja jest rozdawana w Warszawie m.in. przy ulicy Krakowskie Przedmieście i na Starówce, a także w instytucjach i jednostkach organizacyjnych uczestniczących w przedsięwzięciu. Wśród nich są m.in. Archiwum Państwowe

m.st. Warszawy, Biuro Promocji Urzędu m.st. Warszawy czy Dom Spotkań z Historią. Spacerownik będzie też rozdawany przy okazji wszystkich przedsięwzięć, o których jest mowa w publikacji. Będą to m.in.: koncert-widowisko historyczne pt. „Rycerstwo orła białego 1410 – 1683 – 1920” w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego czy wernisaż wystawy dokumentalnej „Rok 1920 na prawym brzegu Warszawy” autorstwa Pawła Elsztaina.

ap

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAXS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

22–26 sierpnia:  
Max Festiwal  
w Niepokalanowie

IV Pallotyńskie Spotkanie Młodych

## Franciszkanie na Maksa

To spotkanie ludzi młodych, tych, którzy wierzą, i tych, którzy wątpią. Tych, którzy odkryli sens życia, i tych, którzy go dopiero poszukują. Czy odnajdą to w sanktuarium św. Maksymiliana?

Każdy, kto za tydzień odwiedzi Niepokalanów, doświadczy – według zapewnień franciszkanów –



tę, że Bóg jest naprawdę blisko i niesamowicie nas kocha. Temat tegorocznego festiwalu brzmi: „Ochrzczony – Zbawiony. Bóg Ojcem, Kościół Matką – nie jestem sierotą we wszechświecie, czyli o sensie i nadziei mojego życia”. W Niepokalanowie będzie można spotkać zakonników, porozmawiać albo po prostu się wyświadczyć. Będzie trochę muzyki (koncert Magdy Anioł), modlitwy, ciekawych spotkań. Będzie też możliwość zajrzenia do jednego z „namiotów tematycznych” i porozmawiania na tematy powołaniowe i misyjne. Będzie okazja, by uzyskać poradę z zakresu terapii uzależnień, spraw rodzinnych, a także związaną z dorastaniem, uczuciami i seksualnością. Na Max Festiwal od 22 do 26 sierpnia zaproszona jest młodzież i studenci, indywidualnie i w grupach. W ramach opłaty organizacyjnej (30 zł) franciszkanie zapewniają nocleg na polu namiotowym w części klasztornej, śpiewnik, chleb oraz herbatę na śniadanie i kolację, a także ciepły posiłek na obiad. Jest też możliwość zakupu ciepłych posiłków w pobliskiej jadłodajni lub w domu pielgrzyma. Organizatorzy przypominają o konieczności posiadania własnych naczyń i sztućców oraz sprzętu biwakowego. Pełny program oraz inne informacje na stronie: [www.info.maxfestiwal.pl](http://www.info.maxfestiwal.pl)

gr

Będzie wieczorny koncert, potem adoracja. Następnego dnia świadectwa i warsztaty, jak realizować najważniejsze przykazanie w **najbardziej prozaicznych chwilach w życiu.**

Symboliczne 7 złotych. Tyle ma kosztować jeden z najciekawszych weekendów tych wakacji. Pallotyńscy na raz czwarty zapraszają młodych na spotkanie do seminarium w Ołtarzewie, tym razem zatytułowane „Miłość”. Zachęcają do przyjazdu całe grupy z opiekunami. Minimalny wiek uczestników to 13 lat.

– Chcemy wspólnie przyjrzeć się, czym dla młodego człowieka, katolika, jest realizowanie w praktyce Jezusowego zadania: „Miłujcie się wzajemnie” – mówi ks. Adrian Galbas SAC, organizator spotkania młodych w Ołtarzewie.

Spotkanie rozpocznie się 27 sierpnia o godz. 11. Po obiedzie zaplanowano m.in. warsztaty tematyczne.

– Dotkną one m.in. problemu miłości między ludźmi, umiejętności budowania dobrych relacji, będzie mowa o ważności czystości przedmałżeńskiej, ale także o realizowaniu przykazania miłości w pracy z osobami niepełnosprawnymi. Kolejny warsztat „Inni są inni”, będzie zachęcał do zastanowienia się nad różnicami między ludźmi. Pomyślimy, jak w tygłu kultur, religii, narodowości, z którymi coraz częściej się spotykamy, swobodnie żyć. Będą też warsztaty z wodzirejem i nauczycielami naturalnego planowania rodziny – zapowiada Łukasz Golaś, kleryk ołtarzewskiego seminarium.

Gościem specjalnym IV Pallotyńskiego Spotkania Młodych będzie Leszek Dokowicz, mąż i ojciec,



JKUB SZWACZUK

Pallotyńskie Spotkanie Młodych odbywa się zawsze w ostatni weekend wakacji

dziennikarz związany z „Froncą”, który wygłosi połączone z filmem świadectwo o technikach manipulacji młodymi ludźmi w muzyce techno. Piątkowy wieczór rozpocznie się wspólną zabawą na koncercie Misericordia Gospel Group, a zakończy modlitwą i adoracją Najświętszego Sakramentu. Będzie też okazja do spowiedzi. Spotkanie zamknie Msza święta, którą w sobotę odprawi biskup kosa-

lińsko-kołobrzeski Krzysztof Zadarko.

– Będziemy prowadzić także zbiórkę przyborów szkolnych dla ubogich uczniów z Białorusi i Ukrainy. Zachęcamy, by młodzież przywiozła swoje dary. Dorośli uczestnicy będą mieli również możliwość oddania krwi – zapowiada kleryk.

tg



### Kocham, czyli co?



KS. ADRIAN GALBAS SAC, ORGANIZATOR SPOTKANIA MŁODYCH W OŁTARZEWIE

– Im kto żyje dłużej, tym lepiej wie, że miłość to nie uczucia (a już na pewno nie przede wszystkim uczucia). Miłość to moja zdolność do tego, by się tak wewnętrznie „przekonstruować”, że to nie „ja” jestem

już najważniejszy, ale „ty”. Nie da się tego wyuczyć w jakiejś niedzielnej szkółce albo na przyspieszonym weekendowym kursiku, nie ma też pastylki, po której przełknięciu już umie się kochać. Miłość to łaska. Trzeba ją zdobywać codziennym wysiłkiem mozolnego poskramiania własnego egoizmu (prawdziwego przeciwnika miłości) i wytrwałą modlitwą do Tego, który sam jest Miłością. Inaczej się nie da. Dlatego dla chrześcijan pierwszym znakiem miłości nie jest serce przebite strzałą, ale krzyż. Ten, który na nim widnieje, powiedział, że nie ma większej miłości niż gdy kto życie swoje ofiaruje za innych. Potem sam tak zrobił. I robi nieustannie! Tegorocznemu PSM-owi daliśmy temat: „Kocham”. Zapraszamy tych, którzy kochają, i tych, którzy o tym marzą. Zapraszamy świadków miłości i tych, którzy chcieliby nimi zostać. Jeden Świadek – ten najważniejszy – będzie na pewno!



Kaplica Loretańska powstała w XIX w. Znajduje się w niej wiele epitafiów i tablic poświęconych polskim bohaterom

**PONIŻEJ:** Figurka Matki Bożej Loretańskiej, umieszczona w ołtarzu kaplicy, pochodzi prawdopodobnie z XVII w.

**PONIŻEJ Z PRAWY:** Ks. Jacek Siekierski prezentuje urnę z ziemią spod Smoleńska, którą kościołowi św. Anny przekazała wdowa po Władysławie Stasiaku



ZDJEŃCIA JAKUB SZYMCIUK

# Gdzie nie trafił kr

**DLACZEGO TZW. KRZYŻ SMOLEŃSKI MIAŁ BYĆ UMIESZCZONY W KAPLICY LORETAŃSKIEJ?** Krzyż sprzed Pałacu Prezydenckiego **miał zostać przeniesiony do kaplicy Loretańskiej** w kościele akademickim św. Anny. Choć na razie tam nie trafił, warto wiedzieć, dlaczego kuria warszawska wskazała właśnie to miejsce.

tekst

**AGATA PUŚCIKOWSKA**

apuscikowska@goscniedzielny.pl

**N**iewielka rzeźba Madonny z Loreto, która jest umieszczona nad ołtarzem kaplicy Loretańskiej w kościele św. Anny, prawdopodobnie pochodzi z XVII w. Pierwotnie była umieszczona w kościele bernardynów na Pradze. Gdy w 1811 r. praski kościół został wyburzony, figurką opiekowała się Sodalicja Loretańska. To właśnie ona przeniosła figurkę do kościoła św. Anny.

W 1830 r. rozpoczęto budowę kaplicy, żeby w 1837 r. uroczystie umieścić figurkę nad ołtarzem. Kolejne dzieje kaplicy Loretańskiej są dramatyczne: w czasie wojny została całkowicie zniszczona, a odbudowano ją dopiero pod koniec lat 50.

– W kaplicy Loretańskiej znajdują się epitafia i tablice pamiątkowe, poświęcone m.in. Cyprianowi Kamilowi Norwidowi i Józefowi Piłsudskiemu – mówi rektor kościoła św. Anny, ks. dr Jacek Siekierski. – Szczególny charakter upamiętniający polski wysiłek wojenny ma



pomnik Chwały Kawalerii i Artylerii Konnej WP oraz tablica Polskich Sił Powietrznych 1939–1945. Co ważne, w kontekście konfliktu o krzyż sprzed Pałacu Prezydenckiego, swoje epitafium mają tu także ofiary zbrodni katyńskiej z 1940 r. Pomnik im poświęcony przedstawia czaszki, które próbuje zakryć korzeń świętego drzewa.

Pomnik powstał m.in. dzięki staraniom byłego przewodniczącego Komitetu Katyńskiego, Stefana Melaka, który zginął w Smoleńsku. Obok, w specjalnej urnie, znajduje się ziemia z Katynia. Po 10 kwietnia do kaplicy trafiła też ziemia ze Smoleńska. Podarowała ją wdowa po Władysławie Stasiaku, Barbara.

– Otrzymałam ją z Kancelarii Prezydenta, jednak czu-

łam, że to właśnie kościół św. Anny jest miejscem, gdzie będzie godnie przechowywana – mówi pani Barbara. – Zależało mi, żeby ziemia trafiła do miejsca, które już związane z Katyniem. Chciałam też, żeby była pozostawiona tam, gdzie tętni życie. Do św. Anny przychodzi wiele młodych osób, modlą się, zastanawiają nad swoją przyszłością i wyborami. Mam nadzieję, że patrząc na urnę





# zyż?

ze smoleńską ziemią, będą wspominali ludzi którzy zginęli 10 kwietnia. Chcę, żeby wiedzieli, że wszyscy, którzy lecieli wtedy do Katynia, byli ludźmi czynu, patriotami, którzy ciężko pracowali dla Polski. Ich życie było piękne, ich ideały – wielkie. Bardzo bym też pragnęła, aby młodzi ludzie nawiedzający kościół św. Anny i kaplicę Loretańską brali z nich przykład. ■



## Nie doszło do profanacji

O ludzkich emocjach, mediach i prawie do pamięci z **ks. Henrykiem Małeckim**, moderatorem kurii warszawskiej, rozmawia Agata Puścikowska.

**AGATA PUŚCIKOWSKA: Co Ksiądz czuł, gdy 3 sierpnia okazało się, że krzyż spod Pałacu Prezydenckiego nie zostanie przeniesiony do kościoła św. Anny?**

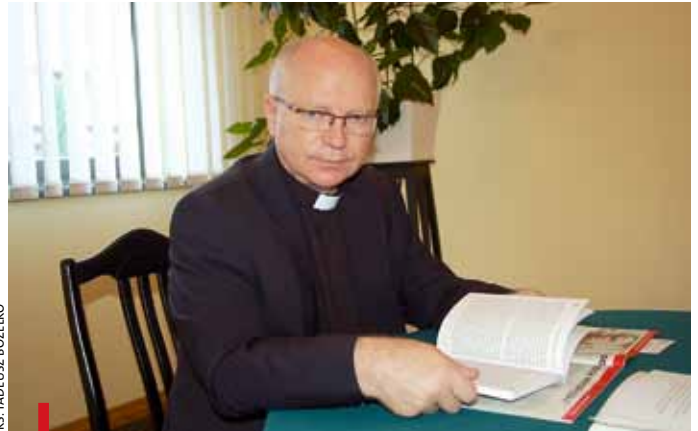
**KS. HENRYK MAŁECKI:** – Przede wszystkim smutek. To było bolesne doświadczenie dla wszystkich, którzy wiedzieli, że to dobra decyzja. Krzyż stał się narzędziem manipulacji różnych ludzi, różnych opcji.

**Nie bał się Ksiądz, stojąc przed ludźmi zgromadzonymi w kościele św. Anny, mówiąc do nich?**

– Czego miałem się bać? Kościół był wypełniony pogrążonymi w modlitwie ludźmi, którym tak jak mnie było ogromnie przykro. Oczywiście ludzie było mniej niż przed pałacem, ale nie o liczbę tu chodzi. W św. Annie wszyscy czekali, by godnie przyjąć krzyż, by modlić się za ofiary Smoleńska. Modliliśmy się więc wspólnie i za ofiary, i za Polskę...

**Pytam o strach, bo pojawiały się komentarze, że Kościół, a konkretnie kuria warszawska nie stanęła na wysokości zadania, czy wręcz przestraszyła się sprawy krzyża.**

– To są komentarze ludzi, którzy nie rozumieją współczesnego Kościoła, a ich ocena relacji Kościoła do świata jest niekiedy anachroniczna. Niektórzy w sytuacji zdarzającego się kryzysu oczekują dekretów, jakiegoś rejtanowskiego gestu. Na szczęście w sprawie krzyża sprzed pałacu nie było takiej konieczności. Poza tym kuria warszawska, jak wielokrotnie powtarzano, nie była stroną w tej sprawie. Krzyż postawili harcerze na terenie objętym jurysdykcją Kancelarii Prezydenta. To, że kuria uczestniczyła w rozmowach na temat krzyża, było



KS. TADEUSZ BOŻENKO

**Ks. Henryk Małecki odprawił Mszę św. w kościele akademickim św. Anny tuż po tym, gdy 3 sierpnia nie udało się przenieść krzyża smoleńskiego do kaplicy Loretańskiej**

dobłą wolą duchownych. Nie mogliśmy w tej sprawie decydować! Nie mogliśmy żądać konkretnych rozwiązań. To, co mogliśmy zrobić, i z czego się wywiązaliśmy, to wskazanie godnego miejsca, w które krzyż mógłby zostać przeniesiony. Między innymi wskazaliśmy kaplicę Loretańską w kościele św. Anny, gdzie znajdują się epitafium katyńskie i ziemia z miejsca katastrofy, złożona tam przez rodziny ofiar tragedii smoleńskiej

**Pojawiły się też głosy, że krzyż został sprofanowany.**

– Na szczęście do tego nie doszło. Po pierwsze krzyż nie był nawet uroczystie poświęcony. Po drugie został postawiony przez harcerzy tymczasowo, z intencją, że w tym miejscu stanie znak pamięci o tych, którzy zginęli w katastrofie, pełniąc służbę państwową. Krzyż postawiono jako znak żałoby i bólu milionów Polaków. Krzyż ten jednak potraktowano instrumentalnie, stał się niestety narzędziem manipulacji.

**Kto manipulował?**

– Wydaje mi się, że uprawiający politykę, którzy przy pomocy mediów rozbudzili skrajne emocje, a cała sprawa jest tematem zastępczym wobec innych problemów. Media zaś bez szacunku dla prawdy i ludzkiej godności pokazywały schematycznie rzeczywistość, stawiając na jednym biegunie garstkę krzyjących ludzi z rozchwianymi

emocjami, a na drugim pokazując tzw. postępowców, którzy w ogóle chcą usuwać krzyże z przestrzeni publicznej. A prawda jest nieco inna. Rzeczywiście jedni i drudzy zjawili się pod pałacem. Głównie jednak byli tam ludzie opanowani, którzy chcieli, aby na miejscu krzyża pozostał znak upamiętniający tragiczne wydarzenie z 10 kwietnia.

**Więc jak, według Księdza, można było całą sprawę rozwiązać? Jakie było inne wyjście z tej trudnej sytuacji?**

– Według mnie, niefortuna była wypowiedź prezydenta elekta na temat krzyża. Od niej zaczęły się późniejsze przykre niepotrzebne słowa i emocje. Można było to rozwiązać spokojnie, najpierw dziękując harcerzom za ich wielką pracę. Można było spokojnie prowadzić rozmowy, w atmosferze zgody i dialogu. Można było od początku w konkretny sposób zagwarantować, że ofiary Smoleńska zostaną uczczone. Pamiętajmy, że ludzie dzisiaj widzą chrystofobię idącą przez świat, walkę z Kościołem oraz renesans ideologii, która w imię tzw. wolności i postępu chce narzucać ateizm – stąd ich szczególna wrażliwość na sprawę krzyża. Nie należy także zapominać, że Polską tradycją jest zaznaczenie krzyżem miejsc tragicznych i bohaterkich. Ludzie mają prawo i do pamięci, i do żałoby. ■

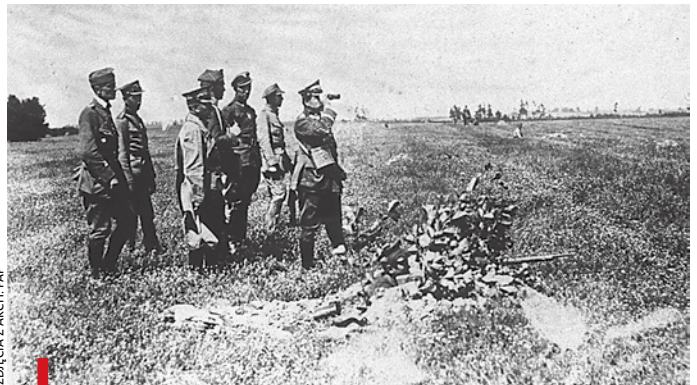
Ekspozycja z okazji 90. rocznicy zwycięskiej Bitwy Warszawskiej

# Osiemnasta, jakże ważna!

Nie było szans na zwycięstwo! **Ostatnia linia obrony i... cud!** Piłsudski powstrzymał „pochód za Wisłę” – marsz na całą Europę. I o tym opowiada wystawa Muzeum Historii Polski.



ZDJEŃCZ ARCH. PAP



Przed 90 laty rozegrała się 18., najważniejsza bitwa w historii świata. Wystawa w Muzeum Historii Polski próbuje przybliżyć tamte wydarzenia

**T**o już 90 lat od bitwy, która dzięki geniuszowi taktycznemu Józefa Piłsudskiego i bohaterstwu polskich żołnierzy zniszczyła sowiecką ideę podbicia całej Europy. Bitwa została nazwana przez lorda d'Abernona 18. w historii bitwą, która zmieniła bieg dziejów.

Muzeum Historii Polski, z okazji okrągłej rocznicy, stworzyło wyjątkową wystawę. Opisuje ona Bitwę Warszawską w sposób niekonwencjonalny i nowoczesny: poprzez instalacje znanych polskich artystów. 11 twórców zastosowało różnorodne techniki i formy, m.in. performance wideo, rzeźbę, obrazy, instalacje, plakat, fotografie. Na wystawie swoje prace prezentują m.in. Janusz Bałduga, Krzysztof Bednar-

ski, Marcin Chomicki, Ryszard Grzyb, Paweł Kowalewski, Andrzej Świetlik, Jerzy Truszkowski.

Wystawa podzielona jest na kilka części – każda opatrzona odpowiednim tytułem m.in.: „Czerwona lawa”, „Pochód za Wisłę”, „Pole bitwy”, „Piłsudski”, „Plebania w Wyszku”, „Triumf”.

Czy artyści w nowatorski sposób pobudzą do myślenia, odczuwania? Pomogą odkryć zapomnianą nieco, a jakże chlubną historię? A może swoim nowatorstwem zgorszą i wywołają w odbiorcach konsternację? Warto się o tym przekonać.

Wystawa odbywa się w specjalnie przygotowanym pawilonie przed Pałacem Kultury i Nauki (wejście od ul. Marszałkowskiej). Rozpoczyna się 15 sierpnia, a potrwa do 1 września 2010 r. Wystawę można zwiedzać między godz. 10.00 a 18.00. Wstęp wolny. **ap**

pod patronatem „Gościa”

GOŚĆ WARSZAWSKI

## Film na YouTube, strona internetowa i gra

Dopełnieniem wystawy jest film wyprodukowany przez Muzeum Historii Polski pt. „18. bitwa w dziejach świata”. Opowiada on o Bitwie Warszawskiej widzianej oczami zagranicznych korespondentów oraz dyplomatów, którzy latem 1920 roku znajdowali się w Warszawie. Film stawia też pytanie: czy rzeczywiście na przedpolu Warszawy rozegrała się 18. najważniejsza bitwa w dziejach świata? Autorem obrazu jest Maciej Piwowarczyk. Film będzie można zobaczyć na stronie YouTube oraz na stronie [www.muzhp.pl](http://www.muzhp.pl). Gdyby natomiast komuś wiedzy na temat Bitwy Warszawskiej było nadal za mało – może odwiedzić stronę internetową, przygotowaną przez muzeum: [www.dzieje.pl](http://www.dzieje.pl). Strona opisuje rocznice ważnych wydarzeń, które w tym roku właśnie obchodzimy, m.in. te z sierpnia 1920 r. Na stronie można również zagrać w grę internetową „Osamotnieni”. Nie jest ona przeznaczona jedynie dla historyków czy studentów. Swoich sił może spróbować każdy. Gracz wciela się w negocjatora z ramienia rządu polskiego i może poczuć na własnej skórze przebieg trudnych pertraktacji z Francją, Wielką Brytanią i Rosją bolszewicką.

## Konkurs dla Czytelników

### Poczytaj o Bitwie Warszawskiej

Muzeum Historii Polski wraz z Wydawnictwem Bellona wydało książkę Kaarlo Kurko: „Cud nad Wisłą. Wspomnienia fińskiego uczestnika wojny polsko-rosyjskiej w roku 1920”. Dla naszych czytelników mamy 3 egzemplarze publikacji.

**K**aarlo Sakari Kurko był fińskim pisarzem wojskowym, od stycz-

nia do grudnia 1920 r. przebywał w Polsce, walcząc z bolszewikami w szeregach oddziałów gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. O tym właśnie opowiada w swoich wspomnieniach. Kurko pisał m.in.: „Z Polski dochodziły niezwykle wiadomości. Dowiedzieliśmy się o planowanej przez

marszałka Piłsudskiego razem z wojskami ukraińskimi wielkiej ofensywie na Rosję. Oznaczałoby to dla przeciwnika miazdzący cios i gdyby plan się powiódł, wschodni olbrzym zostałby znacznie osłabiony, a wówczas na długo z pewnością zostałby w spokoju uwolniony spod jarzma nowe państwa. Któż nie chciałby uczestniczyć w takiej histo-

rycznej wyprawie wojennej, jeśli tylko nadarzyła się okazja?...”.

Czytelnicy, którzy chcą przeczytać ciąg dalszy opowieści, powinni na adres e-mailowy redakcji ([warszawa@goscniiedzielnny.pl](mailto:warszawa@goscniiedzielnny.pl)) 16 sierpnia wysłać odpowiedź na pytanie: Jak nazywał się generał, który po stronie Rosjan dowodził Bitwą Warszawską? ■



Zmarł ks. Zygmunt Malacki

# Kochał ludzi jak ks. Jerzy

**Bez niego wielu studentów minęłoby się w życiu z Panem Bogiem.** Nie byłoby muzeum ks. Jerzego na Żoliborzu, a być może również – czerwcowej beatyfikacji.

Przez wiele lat był duszpasterzem studentów u św. Anny. Dwanaście lat temu został proboszczem parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, przy grobie ks. Jerzego, swojego seminarijnego kolegi. Ks. Zygmunt Malacki wiele razy podkreślał, że Jurkowi wiele zawdzięcza. Codziennie modlił się za jego wstawiennictwem. Od trzech lat zmagał się z chorobą nowotworową. Kiedy miesiąc temu trafił do szpitala, wiedział, że odchodzi.

Urodził się 21 września 1948 r. na Podlasiu. Był wikariuszem w Wiązownie, w parafii MB Ró-



TOMASZ GOŁĄB

**Od dawna wiedział, że ks. Jerzy jest święty. Mówił o tym i modlił się za jego wstawiennictwem. Teraz spocznie blisko grobu męczennika**

żancowej na Bródnie, a od 1984 r. – rektorem kościoła św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Pełnił wiele funkcji związanych z duszpasterstwem akademickim, ale był też opiekunem duchowym miejskich rajców i duszpasterzem ludzi pracy. Organizował wielkopiątkową procesję ulicami Starówki, a w parafii św. Stanisława Kostki – żoliborską Drogę Krzyżową. Przez 13

lat prowadził również pielgrzymkę studentów na Jasną Górę. Otwarty na każdego człowieka, wierny Bogu, Kościołowi, ojczyźnie i bliźnim, przez wielu studentów i przyjaciół był nazywany po prostu Wujaszkiem. Razem z nimi wielokrotnie wyjeżdżał w ukochane góry. W latach 80. razem ze swoimi wychowankami ustawił krzyż papieski na Przysłopie Miętusim w Tatrach.

W czerwcu 1998 r. ks. Malacki został proboszczem parafii św. Stanisława Kostki. Zakończył budowę Domu Pielgrzyma „Amicus” i wraz z zespołem współpracowników stworzył Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki. Założył też fundacje PRO BONO i BONUM. Bardzo pragnął, by ks. Jerzy trafił na ołtarze. Przygotowywał jego beatyfikację i był pewny, że wkrótce będziemy mogli przeżywać kanonizację.

Ks. Malacki zmarł w sobotę 7 sierpnia o godzinie 21.50.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia o godz. 14, w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu (ul. Hozjusza). Przewodniczyć jej będzie abp Kazimierz Nycz. W sobotę 14 sierpnia w godzinach wieczornych trumna z ciałem żoliborskiego proboszcza wystawiona zostanie w bocznej kaplicy kościoła. Ciało ks. Zygmunta Malackiego spocznie przy kościele, w pobliżu pochowanego tu ks. Teofila Boguckiego i grobowca bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

**Tomasz Gołąb**

## Miejsca związane z ks. Ignacym Skorupką

### Ślady bohaterskiego kapłana

Ks. Ignacy Skorupka był kapelanem żołnierzy walczących w sierpniu 1920 r. Gdy zginął od rosyjskiej kuli, miał zaledwie 27 lat. Można oddać mu hołd, odwiedzając miejsca związane z bohaterskim kapłanem.

Na początku sierpnia 1920 r. zgłosił się na ochotnika do I batalionu 236. Pułku Piechoty Armii Ochotniczej im. Weteranów 1863 roku, który stacjonował przy ul. Jagiellońskiej. Został kapelanem. Podtrzymywał żołnierzy na duchu, odprawiał Msze św. Następnie razem

z nimi pomaszerował na przedpolu Warszawy. Gdy o świcie 14 sierpnia rozpoczął się bój o stolicę, o Polskę, z krzyżem w ręku towarzyszył walczącym. Szybko dosięgła go kula nieprzyjaciela. Ks. Ignacy Skorupka zginął, mając zaledwie 27 lat.

W Warszawie jest wiele śladów bohaterskiego kapłana. Przy ul. Ciepłej 3 znajduje się tablica upamiętniająca jego narodziny. Natomiast na Pradze, tuż przed katedrą św. Floriana, stoi jego pomnik. Spiżowy, 4-metrowy postument został ufundowany przez diecezję warszawsko-praską z okazji 85. rocznicy cudu nad Wisłą. Autorem pomnika jest znany polski rzeźbiarz Andrzej Renes. Idąc dalej w kierunku pl. Wileńskiego, mijamy gimnazjum im.

Króla Władysława IV, w którym stacjonowały polskie wojska. Na fasadzie jest umieszczona tablica przypominająca sierpień 1920 roku. Na Pradze warto również odwiedzić kościół Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku, wotum za zwycięstwo 1920 r. Na obrazie Matki Bożej zostali uwiecznieni modlący się abp Achilles Ratti i ks. Ignacy Skorupka.

W podwarszawskim Ossowie możemy nawiedzić miejsce, gdzie zginął ks. Ignacy. Stoi tam krzyż. Na miejscu bitwy jest również pomnik wystawiony w okresie międzywojennym. Pamiątka sierpnia 1920 r. to również kościołek i cmentarz żołnierski, gdzie wśród mogił znajduje się symboliczny grób ks. Ignacego Skorupki.

**Krzysztof Przygođa**



TOMASZ GOŁĄB

**Najbardziej znanym pomnikiem ks. Ignacego Skorupki jest postument stojący przed katedrą św. Floriana**

Warszawskie szpitale potrzebują krwi

# Twoja krew – czyjeś życie



Podczas bezbolesnego zabiegu pobierane jest tylko 450 ml krwi

W szpitalach pozostało niewiele krwi, wystarczy jej na mniej więcej dwa tygodnie. **Nie trzeba bać się honorowego krwiodawstwa.**

**T**o naprawdę nie boli. W trakcie zabiegu od pacjenta pobierane jest 450 ml krwi. Zwykle nie trwa to dłużej niż 15 minut. Jeżeli krwiodawca dzień wcześniej wypił wystarczająco dużo płynu, nie będzie odczuwał skutków ubocznych. Jednak w trakcie wakacji niewiele osób decyduje się oddać krew. Szpitale muszą zwlekać z poważnymi operacjami, w trakcie których konieczna jest transfuzja.

– Zapasy krwi starczą na mniej więcej dwa tygodnie. Szczególnie brakuje grup RH minus – mówi dr Joanna Wojewoda z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie. – Zapraszamy wszystkich chętnych do pomocy chorym ludziom.

Honorowym krwiodawcą może zostać osoba w wieku 18–65 lat, ważąca nie mniej niż 50 kg. Problemy z układem krążenia, przyjmowanie niektórych leków oraz zakażenia przenoszone przez krew dyskwalifikują po-

tencjalnych dawców. Nie można pobrać krwi również od osób, które przyjmują narkotyki, utrzymują ryzykowne kontakty seksualne, niedawno przeżyli operację lub mieli tatouwane ciało. Wszystko przez to, że niektóre choroby można wykryć dopiero po 6 miesiącach od zainfekowania.

U zdrowej osoby niedobór 450 ml krwi jest szybko uzupełniany i nie powoduje pogorszenia samopoczucia. Ponieważ organizm szybko produkuje krew, a młode czerwone krwinki transportują więcej tlenu, honorowi krwiodawcy mogą czuć się nawet lepiej. Każdy honorowy krwiodawca otrzymuje posiłek o wartości kalorycznej 4500 kalorii – 8 czekolad oraz sok. Przysługują mu uprawnienia do obsługi poza kolejnością w przychodniach i aptekach. Nie otrzymuje natomiast pieniędzy.

W wakacje krew można oddawać w: Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa na ul. Saskiej 63/75, w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu na al. Dzieci Polskich 20 oraz w Szpitalu Bielańskim na ul. Cegłowskiej 80. Oprócz tego dla potencjalnych dawców udostępniony jest ambulans przy Pałacu Kultury, czynny w każdą środę od 11.00 do 16.00.

Michał Małek

zaproszenia

## Chopin w Kordegardzie

W Kordegardzie Chopin 2010 przy ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 **od 3 do 22 sierpnia** można oglądać wystawę „Chopin Weissa – Chopin młodopolski”. Wystawa to cykl rysunków – studiów do portretu Chopina z 1899 roku, które stały się podstawą młodopolskiej ikonografii kompozytora. Wystawa to już piąta z cyklu ekspozycji poświęconych kompozytorowi, które prezentowane są w Kordegardzie w czasie trwania roku jubileuszowego. Dostępna jest w od wtorku do niedzieli od godz. 11.00 do 21.00, wstęp wolny. W czasie trwania wystawy dostępny będzie ilustrowany katalog szerzej prezentujący dorobek Wojciecha Weissa.

## Św. Jacek zaprasza!

Loteria fantowa, ręcznie wykonana ceramika, biżuteria, książki, ekologiczne torby to atrakcje, które już **14 i 15 sierpnia** przed kościołem oo. dominikanów czekają na warszawiaków i gości. W tym roku część dochodu z Jarmarku Dominikańskiego przeznaczona zostanie na pomoc powodzią. Wyjątkowym wydarzeniem będzie też koncert Katarzyny Warno 14 sierpnia o godz. 19.30 w kościele św. Jacka. Jego współorganizatorem jest Muzeum Powstania Warszawskiego. Obchody liturgiczne dnia św. Jacka odbędą się w kościele przy Freta 16 i 17 sierpnia. 16 sierpnia o 18.00 ojcowie dominikanie zapraszają na Mszę wigilijną, a po niej na wspólne nieszpory, zaś 17 sierpnia, w dniu św. Jacka, o 12.00 oraz 18.00 odbędą się uroczyste Msze św. z poświęceniem kłosów zboża.

## Na Powsińskie Dożynki

Mieszkańcy Powsina zapraszają na doroczne dożynki, które odbędą się **29 sierpnia** przy Domu Pracy Twórczej w Powsinie. Impreza rozpocznie się o 11.30 korowodem dożynkowym przy akompaniamencie orkiestry dętej (przy ul. Rosochatej). O godz. 12.00 odbędzie się Msza św. połowa (ul. Ptysiowa 3), a o godz. 14.00 zaplanowano uroczyste otwarcie Powsińskich Dożynek. Następnie wystąpią kapele i zespoły ludowe. Wszystko zakończy się potańcówką na dechach.

## Golgota Młodych z kapucynami

Bracia Mniejsi Kapucyni z Prowincji Warszawskiej zapraszają na ogólnopolskie spotkanie Golgota Młodych, które w dniach **23–27 sierpnia** odbędzie się w malowniczych Serpelicach nad Bugiem. Nieodłącznym elementem Golgoty jest nie tylko modlitwa, ale i spotkania z ciekawymi ludźmi świata muzyki, telewizji, szeroko pojętej kultury, podczas których dzielą się oni swoim doświadczeniem wiary z uczestnikami. Więcej na: [www.golgotamlodych.pl](http://www.golgotamlodych.pl). ■